

DZIENNIK BERLIŃSKI

wychodzi codziennie

(prócz niedziel i świąt).

Adres redakcji i administracji:
BERLIN W., Schlüterstrasse 57.
Telefon: Bismark 7546.

Pocztowe konto czekowe: Berlin NW.7 nr. 4203

EKSPEDYCJA: Bytom G.-Sl. (Beuthen O.-S.), Kurfürstenstr. 19.

Cena abonamentu na pocztę miesięcz. 1,85 mk.
Wysyłka pod opaską w Niemczech 2,75 m. mies.
Abonament w agencjach 1,85 mk. miesięcznie.

Cena ogłoszeń w Niemczech:
— Za 1 milimetr osmioletowy 10 fenigów. —

Rok XXXIV

Piątek 17-go stycznia 1930

Nr. 13

Mniejszościom nie wolno w Prusach nabywać ziemi.

Jak wiadomo, mniejszość niemiecka w Polsce posiada wolność osiedlenia się. Polskie władze nie robią jej żadnych trudności tak przy kupnie ziemi, jak również przy kupnie domów i wogóle nie robi im się żadnych trudności przy korzystaniu z przynależnych im praw obywatelskich.

A przypatrzmy się, jak te sprawy dla mniejszości w Niemczech wyglądają. W Niemczech zamieszkuje przeszło dwa i pół miliona mniejszości narodowych, w tem przeszło dwa miliony Polaków, reszta Serbo-Lużycanie, Czesi, Litwini, Duńczycy i Fryzowie. Lecz mniejszości narodowe w Prusach jako obywatele niemieccy nie mogą wykorzystać swych praw obywatelskich, bo na każdym kroku władze pruskie, organizacje i prasa nacjonalistyczna im to zupełnie uniemożliwiają. Pokazuje się to najlepiej w dziedzinie osiedlenia. Poniżej stwierdzić chcemy faktami.

Zarząd Związku Polaków w Niemczech T. z., jako organizacja naczelną zmuszony był pismem z dnia 3 grudnia ubiegł. roku wnieść skargę do Trybunału Państwowego (Staatsgerichtshof) w Lipsku przeciwko państwu pruskiemu z następującym wnioskiem:

...by sąd naznaczył termin do ustnej rozprawy i stwierdził, że rozporządzenie pruskiego ministra opieki społecznej z dnia 6. 3. 37, dot. popierania budownictwa dla robotników rolnych z funduszy opieki dla bezrobotnych (akt III. R. 5 C. Gen. 6/27 [Bestimmungen des Preussischen Ministers für Volkswohlfahrt vom 6. 3. 27 über die Verordnung des Baues von Landarbeiterwohnungen aus Mitteln der produktiven Erwerbslosenfürsorge, Akt III. R. 5 C. Gen. 6/27]) sprzeciwiają się konstytucji Rzeszy niemieckiej i są z punktu widzenia prawnego nieważne.

Skargę uzasadnia Związek Polaków jak następuje:

Pruski minister opieki społecznej wydał dnia 6. 3. 27 rozporządzenie treści wyżej wymienionej. W tem rozporządzeniu znajdują się następujące zdania:

Zasadniczo należy tylko takie budownictwo domów popierać, które stale i wyłącznie użytkowane i zapewnione zostaną dla robotników rolnych i leśnych niemieckiego pochodzenia.

Pożyczka może być udzielona także dla mieszkań służbowych, o ile przez obsadzenie robotników rolnych niemieckiego pochodzenia odpowiednia liczba robotników zagranicznych będzie zwolniona.

Pomieszkania służbowe popierane z funduszy dla bezrobotnych mogą być obsadzone robotnikami pochodzenia niemieckiego, którzy powrócili z innych państw, albo stamtąd wydalenii zostali. t. zn. tacy, którzy są w posiadaniu obywatelstwa innych państw.

Zapisanie w księdze wieczystej, że w ciągu 50 lat wolno po-

Narady w Genewie.

Geneva. Na odbytem dziś przed południem posiedzeniu publicznym Rada omawiała szereg spraw mniejszego znaczenia.

Następnie odbyło się poufne posiedzenie. Na wniosek przedstawiciela Włoch, ministra Grandiego, dokonano wyboru członków komisji dla uzgodnienia paktu Ligi z paktem Kelloga. Do komisji tej wchodzić będą następujące osoby: Adacci (Japonja), von Buelow (Niemcy), lord Cecil (Wielka Brytania), Cobian (Hiszpanja), Corneyo (Peru), Cote (Francja), Scjalaja (Italia), Sokal (Polska), Titulescu (Rumunja), Unden (Szwecja) i Wu-Key-Szeng (Chiny).

Geneva. Na popołudniowym posiedzeniu w środę 15 stycznia przyszły pod obrady Rady górnośląskie sprawy mniejszościowe. Niemiecki „Volksbund“ we Województwie śląskim wytoczył skargę 32 lekarzy knapszaftowych, którym Spółka Bracka w Tarnowskich Górach wypowiedziała posady, rzekomo dla tego, że nie władali dostatecznie językiem polskim. Z tychże 32 opuściło teren polski 16, wobec których skarga „Volksbundu“ stała się bezpodmiotowa. Natomiast 16 pozostałych na ziemi polskiej zwróciło się do Calondra, który miał rzekomo zająć wobec ich sprawy

przychylnie stanowisko. Również sprawa urzędnika Spółki Brackiej Lubosa była rozpatrywana. Rada poleciła rządowi polskiemu, by te sporne sprawy życzliwie rozpatrzył, a delegat niemiecki v. Schubert zaapelował wprost do ministra Zaleskiego, by rząd polski przyznał poszkodowanym wynagrodzenie, a winnych pociągnął do odpowiedzialności. Minister Zaleski przyrzekł sprawiedliwe i lojalne rozpatrzenie zażaleń niemieckich.

Na temże samym posiedzeniu były rozpatrywane skargi mniejszości polskiej na Śląsku Opolskim, wniesione przeciwko administracji pruskiej z powodu wydania zakazu i utrudniania ludności polskiej nabywania ziemi. Nie wiadomo, czy skarga polska, wniesiona przez Związek Polaków w N. była oparta na kruchych podstawach, czy też nie była dostatecznie udokumentowana, albo przed Radą niedostatecznie broniona, skoro Rada przeszła nad nią do porządku dziennego. Tak donosi urzędowa niemiecka agencja telegraficzna W. T. B.

Geneva. Ostatnie posiedzenie Rady Ligi Narodów odbędzie się we czwartek rano. Minister Zaleski i Quinones de Leon wygłoszą przemówienia, poświęcone 10 rocznicy istnienia Ligi.

Walka sowietów z zakonami.

Kijowska Ławra Pieczarska oddana bezbożnikom.

Kijów. Sowiet ukraiński dokonał przymusowego wysiedlenia ostatniej grupy zakonników w liczbie 48 z sławnej na cały świat Ławry Pieczarskiej.

Wysiedlenie zakonników odbyło się w okolicznościach dramatycznych. Zakonnicy płacząc i modląc się całowali ziemię Ławry, milicja zaś sowiecka siłą wyprowadziła ich z obrębu klasztoru, przed którym zebrał się olbrzymi tłum ludności. Na widok płaczą-

cych zakonników eskortowanych przez milicję tłum zaczął wznosić okrzyki przeciwkowsowieckie. Wezwany oddział specjalnych wojsk bolszewickich rozpedził tłum. Ławra oraz jej cały majątek zostały przekazane wszechukraińskiemu związkowi bezbożników.

Kijowska Ławra Pieczarska była dla całej Ukrainy takim samym symbolem religijnym i narodowym co Jasna Góra w Częstochowie dla katolickiej Polski.

siadaczowi takich domów przyjąć lokatorów tylko niemieckiego pochodzenia uznał Najwyższy Pruski Sąd w Berlinie, t. zw. Kammergericht w pewnej sprawie dnia 3. 12. 25 (X. 669 25/1), za ważne. W dalszym ciągu swego rozporządzenia, które jest opublikowane w urzędowym piśmie „Volkswohlfahrt“ nr. 7 z dnia 1. VII. 27 str. 367 i n., minister podaje odpowiednio formularze dla władz wykonujących, w których od początku aż do końca jest także zaznaczone, że tylko ludzie pochodzenia niemieckiego skorzystać mogą z tej pomocy państwowej. Z powyższego wynika, że mniejszości narodowe w Prusach wykluczone są od korzystania z tych przepisów, mimo że konstytucja Rzeszy przepisuje równe prawo obywateli niemieckich, do których należą także i mniejszości. W zasadzie tej konstytucji niemieckiej, a specjalnie artykułom 109, 111, 113, 151, 155 sprzeciwiają się wyżej wymienione rozporządzenia ministerjalne. Rozporządzenie to sprzeciwia się także na Śląsku Opol-

skim Konwencji Genewskiej z dnia 15. V. 1922. Ciekawe jest, że nie wolno Polakom i innym mniejszościom w ciągu 50 lat w takich domach mieszkać, mimo że posiadacze domów pożyczki, które bezprocentowo otrzymali, mieli już pospłacać. Z drugiej strony na podstawie artykułu 134 konstytucji Rzeszy wszyscy obywatele niemieccy, t. zn. że i mniejszości, zobowiązane są do płacenia podatków. Ciekawy jest wynik rozprawy przed Trybunałem Państwowym. Nadmieniamy jeszcze, że Związek Polaków w Niemczech, Dzielnica I, przed kilku tygodniami wniósł zażalenie do Ligi Narodów w Genewie o nierówne traktowanie Polaków przy zakupie ziemi i parcelacji. Sprawa ta ma w Lidze Narodów być rozstrzygniętą w najbliższych dniach. W następnych artykułach podamy kolejno przepisy i rozporządzenia, na podstawie których się krzywdzi ludność polską przy parcelacji i budowie domów. Faktami udowodnimy nasze twierdzenia.

Telegramy.

Kard. Gasparri przekazuje urządowanie.

Rzym. „Giornale d'Italia“ zapowiada, iż w najbliższym czasie kardynał Gasparri przekaze swe funkcje kardynałowi Pacelliemu, który ostatnio przyjęty był na dłuższej audjencji przez Papieża.

Niemieckie projekty dotyczące polskiej nierogaczyni.

Berlin. „Berliner Tageblatt“ donosi, że przedstawiciel Niemiec w Genewie zgłosił nowe konkretne propozycje w sprawie kontyngentów nierogaczyni polskiej.

Rząd Rzeszy nosi się z zamiarem powołania do życia organizacji, umożliwiającej zupełne wyczerpanie kontyngentów nierogaczyni, przywożonej z Polski przez zabezpieczenie zbytu tych ilości mięsa wieprzowego, które nie będą mogły być przerobione przez niemieckie fabryki mięsne ani wprowadzone do Niemiec poza obręb rzeki portowych.

Rewolta komunistyczna w Niemczech.

Berlin. (AW.) Wieczorem wybuchły w Worms rozruchy komunistyczne, które w ciągu nocy przybrały charakter otwartej rewolty. Na pomoc wezwano policję z pobliskich miast. Kilkakrotnie dochodziło między policją a komunistami do walki wręcz. Na jednej z głównych ulic walki trwały przez całą noc, przyczem z obu stron silnie i nieustannie strzelano. Kilku dziesięciu komunistów aresztowano. Jest wielu rannych.

Choroba papuzia.

Berlin. Ustalono tu ponownie kilka wypadków choroby papuziej. Organ sanitarne zarządziły nadzór we wszystkich składach ornitologicznych.

Lloyd George chce być dyktatorem partyjnym.

London. (AW.) W świecie politycznym wielkie wrażenie wywołuje mowa, wygłoszona na rocznym zgromadzeniu Rady Liberalnej przez lorda Grey'a. Lord Grey wystąpił bardzo ostro przeciwko Lloyd Georgeowi z tego powodu, że Lloyd George zupełnie samowładnie zawiąduje fundusze stronnictwa liberalnego i że sprawozdanie z jego czynności nie podlega żadnej kontroli partyjnej. Lord Grey wywodzi, że jest to stan niemożliwy i że o ile nie zajdzie pod tym względem radykalna zmiana, to niema o tem mowy, aby stronnictwo liberalne podjęło przyszłą kampanję wyborczą pod przewodnictwem Lloyd George'a.

Rozruchy komunistyczne.

Sydney. W pobliżu kopalni węgla doszło do starcia górników z policją, w czasie którego kilkunastu górników odniosło rany. Górnicy rozpięchli się w popłochu. Aresztowano kilkunastu komunistów.